VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 65)**
z dnia 25 czerwca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 65)

25 czerwca 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat aktualnej sytuacji TVP Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy,

– zaopiniowanie kandydata na konsula generalnego RP w Hamburgu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Wiesław Mazur** konsul generalny RP w Sewastopolu, **Jakub Wołąsiewicz** konsul generalny RP w Doniecku, **Marian Cichosz** kandydat na stanowisko konsula generalnego RP w Hamburgu, **Łukasz Kardas** dyrektor TVP Polonia wraz ze współpracownikami, **Juliusz Michał Maliszewski** dyrektor Polskiego Radia dla Zagranicy, **Leszek Wikarjusz** prezes Rady Naczelnej Polonii Australijskiej oraz **Ewa Czerniawska** główny specjalista w Biurze Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Stwierdzam, że jest kworum.

Nie było uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, protokół został przyjęty.

Porządek obrad obejmuje trzy punkty plus sprawy bieżące. Punkt pierwszy – informacja na temat aktualnej sytuacji TVP Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy, punkt drugi – informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji Polaków na terenie wschodniej Ukrainy i pkt trzeci – zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Hamburgu oraz, oczywiście, sprawy bieżące.

Czy są uwagi do porządku obrad?

Nie ma uwag, uznaję, że porządek został przyjęty.

Jeszcze pozwolę sobie przywitać naszych gości: panią minister Henrykę Mościcką -Dendys, pana Marka Ciesielczuka – dyrektora Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, panią Joannę Stachyrę – zastępcę dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej w MSZ, pana Wojciecha Tycińskiego – zastępcę dyrektora w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, pana Wiesława Mazura – konsula generalnego RP w Sewastopolu, konsula generalnego RP w Doniecku – pana Jakuba Wołąsiewicza, kandydata na konsula – pana Mariana Cichosza, pana Łukasza Kardasa – dyrektora TVP Polonia, pana Jarosława Hasińskiego – zastępcę dyrektora TVP Polonia, pana Juliusza Maliszewskiego – dyrektora Polskiego Radia dla Zagranicy.

Witam także naszego gościa z Australii, pana Leszka Wikarjusza – prezesa Polonii australijskiej.

Przechodzimy do punktu pierwszego – informacja na temat aktualnej sytuacji TVP Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy.

Prosiłbym o zabranie głosu panią minister albo osobę wskazaną przez panią minister oraz dyrektorów TVP Polonia i Polskiego Radia dla Zagranicy.

Bardzo proszę, pani minister.

Nie ma pani minister?
Kto może zabrać głos w imieniu pani minister?
Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Tyciński:

Wojciech Tyciński – Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, MSZ.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, współpraca z TVP Polonia i jej działalność jest regularnie przedmiotem obrad Wysokiej Komisji.

Współpraca MSZ z TVP S.A. w zakresie tworzenia programu dla odbiorców za granicą, czyli programu satelitarnego TVP Polonia, to efekt porozumienia, które obie instytucje podpisały ze sobą w 2010 roku. Jest to też skutek art. 25 ustawy o radiofonii i telewizji. Porozumienie to określa zakres, sposób tworzenia i rozpowszechniania przez telewizję programu dla odbiorców za granicą w języku polskim i innych językach oraz zasady pokrywania tych kosztów zagwarantowanych w budżecie MSZ, jak stwierdza porozumienie, w granicach określonych ustawą budżetową.

Co roku, obie strony zgodnie podpisują protokół określając w nim wysokość gwarantowanych środków, harmonogram płatności i propozycje bloków tematycznych audycji. W 2014 roku nasze ministerstwo na działalność radiową i telewizyjną dysponuje w sumie kwotą w wysokości 20 mln 715 tys. zł. Część z tych środków to środki przeznaczone na dofinansowanie działalności Polskiego Radia dla Zagranicy, o czym będzie mowa później.

Jeśli chodzi o działalność telewizyjną, to nasz departament dysponuje kwotą 11 mln 319 tys. zł.

Protokół, który podpisujemy co roku, oczywiście wymaga wynegocjowania i porozumienia z obu stron. W grudniu 2013 roku nasze ministerstwo powiadomiło kierownictwo TVP Polonia o wysokości środków przewidywanych na dofinansowanie tego kanału w 2014 roku. Proponowana przez nas kwota wynosiła i wynosi 6,5 mln zł. Jednocześnie poprosiliśmy, (czynimy to, co roku) o przedłożenie projektu rocznej ramówki programowej dostosowanej do naszych propozycji finansowych. W wyniku różnego rodzaju przybliżeń i rozmów do MSZ wpłynęła propozycja ramówki.

Na dzisiaj efekt jest taki, że z naszego punktu widzenia propozycja telewizji wymaga jeszcze pewnego doprecyzowania, ale to już są sprawy natury drugorzędnej i bardziej szczegółowej, jeśli chodzi o podpisanie porozumienia. W momencie, gdybyśmy otrzymali taką propozycję ze strony telewizji to, w krótkim czasie, jesteśmy gotowi do podpisania protokołu, na podstawie którego moglibyśmy przekazać telewizji te środki. Niestety, do chwili obecnej jeszcze nie otrzymaliśmy takiej odpowiedzi ze strony telewizji, więc nie możemy „postawić kropki nad i" i sfinalizować porozumienia na rok bieżący.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że są pieniądze, tak?

Zastępca dyrektora departamentu w MSZ Wojciech Tyciński:

6,5 mln zł.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

6,5 mln zł i jest decyzja, żeby te pieniądze przekazać do TVP Polonia, tylko nie ma jeszcze uzgodnień ostatecznych, tak?

Zastępca dyrektora departamentu w MSZ Wojciech Tyciński:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze.

Bardzo proszę pana dyrektora TVP Polonia, bo nie ukrywam, że są wątpliwości i różne głosy krytyczne wobec tego, co się dzieje, tak że byłoby dobrze, gdybyśmy to skonfrontowali na posiedzeniu Komisji.

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor TVP Polonia Łukasz Kardas:

Dzień dobry, bardzo dziękuję za zaproszenie.

Chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana dyrektora.

Po pierwsze – telewizja publiczna nigdy nie przygotowuje ramówek rocznych, o czym MSZ doskonale wie. Są to ramówki kwartalne, bo taki jest tryb pracy zarządu spółki i wszystkich anten, które są w tej spółce, nie tylko naszej, ale w każdej grupie komercyjnej. Przedstawienie ramówki rocznej jest niemożliwe. Możemy tylko przedstawić pewne założenia dotyczące naszego harmonogramu prac na 2014 rok.

Jeśli chodzi o to, że do dziś nie mamy podpisanego porozumienia z MSZ, to punktem spornym tak naprawdę nie jest kwestia ramówki, naszego funkcjonowania i produkcji programowej, o której mówimy, tylko jest nim zaproponowana przez MSZ kwota w wysokości 6,5 mln zł, która nie umożliwia nam realizacji naszych podstawowych zadań programowych i tworzenia w co najmniej minimalnym zakresie, w jakim powinniśmy tworzyć audycje własne TVP Polonia, które stanowią podstawę naszego funkcjonowania i naszej tożsamości a także zasadności tej anteny i jej twórczości na rzecz naszych rodaków mieszkających za granicą.

Tak naprawdę, kluczem do braku porozumienia jest kwota zaproponowana przez MSZ a nie układ ramowy i układ programowy.

Powód jest bardzo prosty, kwota 6,5 mln zł nie wystarczy nam na produkcję naszych flagowych pozycji programowych do końca roku.

Tak naprawdę, bez tych środków fundusze, które otrzymujemy od korporacji na funkcjonowanie, skończą się nam w lipcu tego roku, więc *de facto* wszystkie programy, które produkujemy dotychczas, powinniśmy zdjąć z anteny i przez pozostałą część roku puszczać powtórki albo umieścić czarne plansze.

Pan dyrektor wspomniał o ustawie o radiofonii i telewizji. Zgodnie z ustawą budżetową i wewnętrznym projektem budżetu zatwierdzoną przez obie izby parlamentu i podpisaną przez prezydenta w dziale 921 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, jak pan dyrektor zaznaczył, kwota przeznaczona na Radio dla Zagranicy i TVP Polonia jest w wysokości 20 mln 715 tys. zł. Skoro mamy informację, że Radio dla Zagranicy z tej kwoty ma dostać dofinansowanie w wysokości niewiele ponad 9 mln zł to my, jako antena, a także nasz zarząd wychodzimy z takiego założenia, że pozostała część tej kwoty czyli ponad 11 mln zł, zgodnie z ustawą i literą prawa, powinna zostać przekazana na tworzenie audycji dla TVP Polonia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie względy formalne i brak porozumienia związany z ramówką jest głównym problemem, głównym problemem jest gwałtowane ograniczenie środków finansowych przeznaczonych na TVP Polonia.

Czy pan dyrektor chciałby coś powiedzieć na ten temat?

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MSZ Wojciech Tyciński:

W sumie cieszymy się, że po raz pierwszy oficjalnie usłyszeliśmy, że chodzi o tę sprawę, ponieważ pismo naszej wiceminister – pani Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz wyrażające gotowość do podpisania umowy zostało skierowane do TVP na początku kwietnia, więc minęło już dobre 2,5 miesiąca.

Oczywiście, że kwestia jest również związana ze środkami finansowymi. Odnosząc się bezpośrednio do wypowiedzi pana dyrektora Kardasa chciałbym powiedzieć, że wysokość środków, które ministerstwo przewiduje na ten rok, telewizja znała od grudnia 2013 roku. Ta informacja została przekazana, więc sądzę, że można było zaplanować od strony programowej funkcjonowanie TVP Polonia w sposób, który by uwzględniał tę informację.

Jeśli chodzi o aspekt formalny to ustawa budżetowa bynajmniej nie określa, że środki przeznaczone dla MSZ, z których finansowana jest działalność Programu 5 radia i TVP Polonia, mają być właśnie przeznaczone na te dwie instytucje. W ustawie budżetowej ta pozycja nazywa się: działalność radiowo-telewizyjna a nie dofinansowanie TVP Polo-

nia bądź Polskiego Radia. Dysponent tych środków, czyli MSZ, jak gdyby ma całkowitą swobodę określenia, na jakiego rodzaju działalność radiowo-telewizyjną te środki mogą być wykorzystane. Z formalnego punktu widzenia nie mamy tutaj nad sobą „miecza Damoklesa", że część z nich musimy przeznaczyć na TVP Polonia a część – na Radio dla Zagranicy.

Oczywiście, jest też istotna odpowiedź na pytanie, że jeśli nie zamierzamy ich wykorzystać na TVP Polonia, to co planujemy z nimi zrobić? Tutaj ten temat dotyka już innego aspektu, mianowicie projektu MSZ utworzenia nowego kanału telewizyjnego dla zagranicy o roboczej nazwie TV Polska. Trwają rozmowy na temat tego kanału. Jest powołana grupa robocza między TVP S.A. a MSZ. Zakładamy, że uda się zrealizować ten projekt i środki, które posiadamy zamierzamy wykorzystać na jak najlepsze przygotowanie funkcjonowania tego nowego kanału.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że w tym miejscu warto podkreślić coś, o czym państwo już wcześniej kilkakrotnie rozmawiali podczas posiedzeń tej Komisji. Z punktu widzenia MSZ kluczowym aspektem jest jakość oferty programowej i wypełnienie przez kanał TVP Polonia czegoś, co nazywa się formalnie misją publiczną. Z naszego punktu widzenia jakość oferty programowej to jest kluczowy aspekt. W przypadku środków, o których mowa, wydatkujemy pieniądze polskiego podatnika, czyli środki publiczne i na MSZ, na Ministrze Spraw Zagranicznych spoczywa odpowiedzialność za sposób wydatkowania tych środków.

Z tego punktu widzenia od początku staraliśmy się podnosić ten temat w dyskusji z zarządem TVP zwracając uwagę na to, że misyjność anteny to jest dla nas kluczowy aspekt i oferta programowa nie może się opierać wyłącznie na powtórkach programów telewizyjnych, bo w ten sposób tracimy szansę na to, żeby pokazać Polskę taką, jaka ona jest dzisiaj. A mam wrażenie, że w wielu aspektach mamy do czynienia z ofertą, która jest – proszę mi pozwolić na pewien kolokwializm – z doby przed Internetem, tzn. ona nie trafia do współczesnego odbiorcy i ten aspekt musimy koniecznie poprawić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chwilę, pani przewodnicząca…

W ogóle cieszę się z tego, że nasza Komisja jest tak sprawna, że może doprowadzić do dialogu między MSZ i telewizją publiczną, tak że służymy usługami tego typu również w przyszłości.

Żeby jakoś podsumować ten moment dyskusji rozumiem, że telewizja publiczna może liczyć (bo jeszcze nie otrzymała) na mniejsze środki finansowe, oczywiście, TVP Polonia niż w poprzednich latach. Dowiedziała się o tym pod koniec poprzedniego roku…

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dowiedziała się znacznie wcześniej.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dowiedziała się znacznie wcześniej.

Nie uwzględniła tego, bo uznała, że za takie środki nie można prowadzić całorocznego programu, więc złożyła projekt na znacznie większą kwotę. MSZ natomiast podjęło decyzję, żeby ograniczyć tę kwotę do 6,5 mln zł, co jest kontestowane przez telewizję jako kwota niewystarczająca do prowadzenia programu.

Jeszcze jeden aspekt, mianowicie pani minister przed chwilą a pan minister spraw zagranicznych w trakcie debaty w Senacie poinformował o powołaniu czy próbie utworzenia nowego kanału TVP Polska. Pani minister także powiedziała, że ograniczenie środków (tak to rozumiem) na TVP Polonia wynika z faktu, że MSZ nie najlepiej, mówiąc

łagodnie, ocenia jakość programu TVP Polonia i stara się wprowadzić inny projekt, który byłby w jakiś sposób konkurencyjny, w każdym razie równoległy do tego, co dzieje się w TVP Polonia, tak?

Pani minister, nie pomyliłem się z niczym?

Teraz oddaję głos pani przewodniczącej Fabisiak…

Pani minister jeszcze chciała coś powiedzieć? Chodzi o to, żeby to uzupełnić i żebym ja nie popełnił błędu?

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Panie przewodniczący, żeby nie przedłużać – to tylko dwa elementy.

Chciałabym podkreślić, że jesteśmy w dialogu z TVP. Ostatnie spotkanie z panem prezesem Braunem odbyło się 13 czerwca. Staramy się, żeby nasze rozmowy toczyły się w możliwie dynamiczny sposób.

Wydaje mi się, że warty podkreślenia jest również drugi wątek: TVP Polonia nie powinna być finansowana wyłącznie ze środków publicznych.

Chciałabym również zwrócić uwagę na spadające dofinansowanie ze strony TVP, ze strony spółki TVP S.A.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, uczestniczę w bardzo różnych spotkaniach dotyczących TVP Polonia. Po pierwsze – jako członek rady programowej tej telewizji, po drugie – w Senacie i wreszcie w Sejmie. Na każdym spotkaniu słyszę co innego i chciałabym usłyszeć jedną wersję, która w tym wypadku byłaby wersją ministerstwa.

Droga pani minister, byłabym bardzo wdzięczna, gdyby cała Komisja otrzymała materiał, w którym *explicite* byłyby wyrażone uwagi krytyczne co do programu. Jak mówię, ja już zaczynam się bawić na tych spotkaniach, bo to nie jest zbyt poważne. Wiem, że chcecie państwo dobrej, misyjnej telewizji, ja też i my wszyscy tu obecni również, dyrektor też. Rozumiem, że macie państwo także zastrzeżenia merytoryczne, ale to trzeba je wyartykułować. Chociaż na wielu spotkaniach prosiliśmy, domagaliśmy się, to słyszeliśmy tylko ogólniki.

Będę ogromnie wdzięczna, jeśli pani minister przekaże na ręce prezydium postulaty dotyczące tej dobrej TVP Polonia. Były jakieś pomysły, TV Bis, mam nadzieję, że już zostały zapomniane, bo nie bardzo to było zrozumiałe. Telewizja dla Polonii jest telewizją potrzebną. Jest potrzebna telewizja misyjna, jest potrzebna dobra telewizja.

Teraz chcę się odnieść tylko do dwóch kwestii.

Jeśli chodzi o powtórki to, jeżeli będzie mało pieniędzy, będzie więcej powtórek. Powiedział to pan dyrektor i jest to oczywiste. Im więcej pieniędzy, tym większa możliwość lepszego programu.

Ostatnia rzecz – pani minister, każda telewizja misyjna nie będzie telewizją zarabiającą na siebie. Brzydko czy ładnie mówi się: albo rybka albo akwarium. Nie można mieć jednego i drugiego, więc albo mamy dobrą telewizję misyjną i państwo mówicie: przyjmujemy, to będzie dobra telewizja i będziemy ją realizowali albo mówimy: chcemy, żeby ta telewizja zarabiała i wówczas jest realizowany ten drugi cel, natomiast bardzo trudno godzi się te dwa cele.

Jeszcze jedna rzecz – na każdym z tych spotkań jest ktoś inny. Może jedna osoba we wszystkich gremiach będzie reprezentowała państwa stanowisko? To byłoby łatwiejsze, bo jeśli ktoś się zajmuje problemem, to głęboko w niego wchodzi. Kilka dni temu był inny skład personalny na posiedzeniu komisji senackiej. Jutro jest posiedzenie rady programowej i nie wiem, czy też tak nie będzie, choć jutro spotykamy się z zarządem. W takiej sytuacji ogromnie trudno się rozmawia, więc mam jedną, ale ogromną prośbę. Czy pani minister mogłaby teraz przedstawić założenia, te z grudnia? Bardzo precyzyjnie, nie – na zasadzie ogólnych stwierdzeń. Wszyscy rozumiemy, że bardzo ciężko

odpowiedzieć pozytywnie programowo na taką propozycję. Dobra telewizja – tu w pełni pochwalam, wręcz jestem pełna zachwytu dla propozycji ministerstwa, sama to postulowałam, ale dobra to znaczy: o jakie programy powiększona, w jaki sposób realizowana i ze świadomością, że może można się zmieścić w tych przekazanych środkach.

Jeszcze jedna rzecz – głosując budżet i środki 11 mln 300 tys. zł na telewizję to była głównie dyskusja o TVP Polonia, natomiast zadałam pytanie pani dyrektor Barbarze Tuge-Erecińskiej, która, jak sądzę, w tej chwili już wyjechała na placówkę. Zadałam pytanie o to, na co zostały przekazane te środki, które pozostały. Nie doczekałam się odpowiedzi, dlatego, pani minister, bardzo proszę o odpowiedź. Czy środki, które zostały, zostały przekazane właśnie na sprawę mediów czy na coś innego? Odpowiedź była ogólna: na zadania polonijne, ale to jest niezgodne z realizacją budżetu i z ustawą budżetową, bo te środki są zapisane konkretnie.

W mojej świadomości i ze wszystkich dyskusji, również na posiedzeniach komisji senackich i sejmowych, wynika, że to były środki przewidziane dla TVP Polonia.

Będę wdzięczna, gdyby pani minister zechciała dokładnie powiedzieć, jak państwo podzielili środki zapisane w budżecie na ten rok, na jakie media polonijne, bo to musi być bardzo dokładnie określone.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Myślę, że tutaj nam wszystkim zależy na tym, żeby była dobra telewizja dla Polaków za granicą, to chyba nie ulega wątpliwości, tylko musimy mieć pewną świadomość, że Polacy są przywiązani do Polski poprzez pewne znaki i symbole. Dla nich to stanowi bardzo ważny element. Mam tutaj na myśli logo TVP Polonia.

Jeśli jest zamierzana jakaś restrukturyzacja czy jakieś zmiany to zmiany na lepsze zawsze są potrzebne i nigdy nie będzie takiej telewizji, którą wszyscy będą zachwyceni. Nie będzie też takiej telewizji, gdzie będą wszystkie złe programy.

Przy zmianach zawsze należy się zastanowić, żeby pozostawić to, co dobre, a przede wszystkim chodzi o to, żeby to, co dobre było strawne dla odbiorców, do których są adresowane te programy.

W tej chwili jeszcze raz zadaję pytanie: czy to polepszanie telewizji dla Polaków poza granicami, dla Polonii, nie mogło się odbyć bez zmiany logo? TVP Polonia jest dla nich pewnym symbolem, tak jak godło, barwy narodowe, ponieważ jest wielu Polaków zasiedziałych i dla nich coś zmienić to tak, jakby przyszło coś nowego itd. Tam funkcjonuje pewien tradycjonalizm i pewien już ustalony model kraju macierzystego, dlatego uważam, że to przede wszystkim należałoby wziąć pod uwagę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że…

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przepraszam, jeszcze jedno.

Myślę, że np. ta zmiana też będzie ileś kosztować budżet państwa, to może te środki, które asygnuje się na restrukturyzację, dałoby się wygospodarować w jakiś bardziej racjonalny sposób.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że została podjęta kwestia logo i trwałości tego symbolu.

Zgadzam się z opinią pani przewodniczącej, że im mniej pieniędzy, tym więcej powtórzeń.

Ja jednak pozwolę sobie zająć państwu chwilę przeczytaniem wypowiedzi pana ministra, bo już mniej więcej zostało określone, jak ma wyglądać ta nowa telewizja. Pani

przewodnicząca, to jest wystąpienie pana ministra spraw zagranicznych w Senacie, bo widzę, że niektórzy posłowie tego nie znają.

Przeczytam fragment: „Czas na nową telewizję dla polskiej diaspory. MSZ w porozumieniu z Telewizją Polską podjęło decyzję o utworzeniu nowego kanału pod roboczą nazwą TV Polska. Będzie on przeznaczony dla Polonii, ale także dla wszystkich zainteresowanych Polską i polskością. Kanał TVP Polonia istnieje już od ponad 20 lat. Najwyższy czas zrewidować formułę telewizji dla diaspory. Dziś jest ona obarczona nie tylko anachroniczną w dobie Internetu misją informowania o sytuacji w Polsce oraz o jej stanowisku wobec kluczowych zagadnień współczesnego świata, ale także bardzo niekorzystną umową o wyłączności praw do wszelkich emitowanych programów zawartą z dystrybutorem na terenie Ameryk. Eliminuje to najciekawsze audycje, które telewizja publiczna może upowszechniać innymi korzystniejszymi kanałami. Zmiany technologiczne umożliwiają dziś dostęp do kilkudziesięciu kanałów telewizji w języku polskim w wielu regionach świata, w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej. Najważniejszą grupą docelową nowego kanału są Polacy na Ukrainie, Litwie i Białorusi, gdzie słabiej rozwinięty jest rynek telewizji satelitarnej i kablowej oraz wolniejszy jest rozwój telewizji cyfrowej i internetowej”.

Ostatni akapit: „TV Polska będzie emitować najnowsze, najbardziej wartościowe i najpopularniejsze programy telewizji publicznej, wzbogacone o programy edukacyjne, kulturalne i gospodarcze. Jego elementem będzie cotygodniowy program poświęcony Polonii, wykorzystujący produkcję lokalnych ośrodków telewizyjnych diaspory. Nowy kanał nie będzie dostępny na terytorium Polski, co umożliwia aktualną reemisję najciekawszych programów telewizji publicznej bez zagrożenia wewnętrznej konkurencji. Program będzie nadawany w języku polskim, ale wybrane audycje będą posiadać obcojęzyczne napisy. Planujemy regularne badanie oglądalności i oceny TV Polska”.

Tyle pan minister na temat nowego projektu.

Bardzo proszę, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pojawia się jeszcze przynajmniej kilka pytań dodatkowych poza tymi, które zostały zadane.

Po pierwsze – jaki dzisiaj jest status TVP Polonia? Rozumiem, że jest to część telewizji publicznej, przynajmniej częściowo wypierana przez telewizję publiczną i wykorzystująca dużą część programu i audycji tworzonych przez telewizję publiczną. Z fragmentu stenogramu z Senatu wynika, że pan minister zakłada, że w przyszłości nowa telewizja też będzie czyniła to samo. Stąd pytanie: jaki jest sens tworzyć dzisiaj zupełnie nowy kanał telewizyjny? Jak zrozumiałem, będzie to kanał telewizyjny również współtworzony z TVP, z telewizją publiczną. Co według ministerstwa ma się stać z obecnie funkcjonującą TVP Polonia? Czy ona w ogóle ma zniknąć i TV Polska ma ją zastąpić? Co ma być z ludźmi, którzy dotąd pracowali w TVP Polonia? Co z wieloletnią tradycją nadawania dla Polaków poza granicami Polski?

Po drugie – pan dyrektor TVP Polonia mówił tutaj o bilansie finansowym. Czy mógłby pan powiedzieć, jakie mniej więcej są roczne koszty funkcjonowania TVP Polonia? Jak dużą część pieniędzy na funkcjonowanie telewizji wykłada telewizja publiczna, ile pozyskujecie od sponsorów czy ze źródeł zewnętrznych? Jaką część obecnie, a może w poprzednich latach stanowiła dotacja z MSZ?

Zwracam się do przedstawicieli MSZ – państwo mówili, że tylko pozostałe środki mają być na nowy kanał telewizyjny. Czy mogą państwo podać nam informację, jakie to mniej więcej będą środki? Gdyby środki, które teraz chcecie przeznaczyć na tworzenie nowego kanału, połączyć z 6,5 mln zł, które obecnie oferują państwo TVP Polonia, to czy nie dałoby to szansy na stworzenie takiej oferty programowej, która byłaby atrakcyjna dla Polaków za granicą, ale spełniałaby także wymogi, które tutaj ministerstwo przed chwilą wyartykułowało?

W tym kontekście, oczywiście, pojawia się podstawowe pytanie: czy państwo w ogóle rozmawiali z kierownictwem TVP Polonia na temat tego, jak ma wyglądać ramówka, co byście chcieli i za jakie pieniądze? Skoro minister spraw zagranicznych bardzo ogólnie

mówi o programach informacyjnych, programach chociażby lokalnych czy regionalnych wytwarzanych – jak rozumiem – przez Polaków mieszkających na Ukrainie, Białorusi czy Litwie, to czy np. o tego typu ofercie rozmawiali państwo z kierownictwem TVP Polonia albo wręcz zażądaliście takich zmian programowych, które doprowadziłyby do tego, aby postulaty ministerstwa zostały spełnione w TVP Polonia? Czy np. w tamtym roku były tego typu rozmowy i np. kierownictwo TVP Polonia nie chciało przyjąć państwa sugestii albo po podpisaniu umowy nie wywiązało się z tego i w związku z tym w tym roku państwo uznali, że trzeba ukarać kierownictwo TVP Polonia i uznać, że ono na pewno nie spełni wymagań MSZ i dlatego nagle trzeba przystąpić do tworzenia nowego kanału?

Kolejny element: czy w tych pieniądzach, które państwo oferują TVP Polonia i temu nowemu kanałowi, znajdują się również pieniądze przeznaczone na opłaty transmisyjne? Nie wiem, czy dobrze się wyrażam, ale chodzi o to, aby w ogóle móc emitować sygnał na różnych kontynentach. Jak dużą część kosztów nadawania telewizji stanowią tego typu opłaty?

Pytanie troszeczkę na uboczu, nie związane bezpośrednio z telewizją, jest to pytanie do przedstawicieli MSZ. Czy określenie „diaspora" na określenie Polaków mieszkających poza granicami państwa polskiego będzie odtąd obowiązującym sposobem nazywania Polaków?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Padło sporo pytań, tak że proszę o odpowiedź.

Pani minister?

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję.

Dziękuję bardzo państwu za wszystkie pytania.

Postaram się jakoś zbiorczo możliwie najdokładniej odpowiedzieć, jednocześnie chciałabym zapewnić, że bez względu na to, kto siedzi przed państwem, zawsze odpowiada stanowiskiem MSZ. Formalnie temat prowadzi pani minister Pełczyńska-Nałęcz, która nadzoruje pion Polonii, ale nie zawsze nasze kalendarze są kompatybilne z posiedzeniami Komisji. Dzisiaj pani minister nie mogła być obecna, bo jest w Brukseli na posiedzeniu grupy sankcyjnej w sprawie Ukrainy. Jak państwo się domyślacie, jest to dla nas bardzo istotny temat.

Wracając do pytań postaram się pokrótce odpowiedzieć – może w odwrotnej kolejności, czyli zacznę od pytań pana posła Piontkowskiego.

Pytanie o logo i o to, czy nie można było usprawnić TVP Polonia. Próbę dialogu z zarządem TVP podjęliśmy w ubiegłym roku. Odbyła się seria spotkań. Zasadniczy problem z możliwością usprawnienia kanału w owocnym kształcie polega na zobowiązaniach umownych, w które TVP Polonia weszła i które ograniczają możliwość transmisji programu, o czym zresztą mówił w swym wystąpieniu pan minister Sikorski. Przed chwilą pan przewodniczący był uprzejmy przytoczyć cytat.

Jeśli chodzi o aspekt finansowania to mamy tylko tyle, ile zostało zagwarantowane w ustawie budżetowej, więc to łatwo wyliczyć, jeżeli mówimy, że 6,5 mln zł to są środki, które jesteśmy gotowi przeznaczyć na TVP Polonia w tym roku.

Za chwilę pozwolę sobie poprosić pana dyrektora, żeby dokładnie odpowiedział w kwestii finansowania i precyzyjnego wykorzystania środków za ubiegły rok.

Jakie mamy oczekiwania wobec telewizji? Jeśli państwo pozwolą, to ponownie odwołam się do czegoś, o czym państwo już dyskutowali na posiedzeniu 28 stycznia, kiedy pani minister Pełczyńska-Nałęcz dokładnie starała się opowiedzieć, jakie są nasze cele, jeśli chodzi o ofertę dla Polaków za granicą. W tej chwili posługujemy hasłem „diaspora", dlatego że to jest termin bardziej pojemny niż hasło „Polonia". On obejmuje klasyczną Polonię, tak jak ten termin rozumieliśmy do tej pory i nowych migrantów w różnych krajach, ale też Polaków na Wschodzie, do których raczej staraliśmy się nie stosować terminu „Polonia", tylko Polacy na wschodnich rubieżach czy dawnych wschodnich rubieżach, powinnam powiedzieć precyzyjnie.

Z naszego punktu widzenia – tutaj cytuję za panią minister Pełczyńską-Nałęcz z posiedzenia państwa Komisji 28 stycznia – „ TVP Polonia wykazała brak realizacji na szerszą skalę funkcji integrującej Polaków w kraju i za granicą, ukazywanie w znikomym stopniu wkładu Polski w rozwój świata i Europy, niewielką liczbę własnych audycji, korzystanie przede wszystkim z produkcji innych programów, w tym powtórek, w skali 37% tygodniowego czasu emisji”.

Dalej – również cytat za panią minister – „Uważamy, że bardzo potrzebna jest dobra polska telewizja dla jak najszerszego grona odbiorców. Przede wszystkim telewizja ta powinna być dostępna dla jak najszerszego grona Polaków, także po prostu dla odbiorców na Wschodzie, bo jeżeli np. Ukraińcy będą odbiorcami programu polskiego, to będziemy się z tego cieszyć, ponieważ jest to promocja także języka polskiego, a to byłby ogromny zysk dla polskiego państwa. Jest też potrzebna taka telewizja nie tylko ze względu na obecność Polonii, ale ze względu na ogromny popyt na język polski na tym właśnie obszarze. Jest potrzeba, żeby ta telewizja miała jak najszerszy zasięg, żeby jej celem było nie emitowanie a docieranie do odbiorców. Położyliśmy też nacisk na to, żeby program był nadawany przez popularne satelity i żeby nie oczekiwać opłat od kablówek, tylko żeby telewizjom czy providerom kablowym wręcz zapłacić za to, że będą za darmo emitować sygnał czy włączać tę telewizję w swoje pakiety”.

Dalej: „Zależy nam na tym, żeby telewizja miała jak najlepszy wybór programów spośród tych, które produkuje TVP w ramach różnych kanałów informacyjnych i kulturalnych. Chodzi o to, żeby była to rzetelna i bieżąca informacja o tym, co się dzieje w Polsce a nie reemisje, żeby to były programy polskie, programy publicystyczne i kulturalne a nie tyle programy komercyjne, co atrakcyjne dla zwykłego człowieka po to, żeby chciał włączyć tę telewizję a nie telewizję ukraińską czy rosyjską. Ludzie chcą oglądać bieżące odcinki seriali, jeśli mają oglądać seriale, a nie sprzed iluś lat i bieżące filmy, czyli rzeczy najnowsze. Chcemy także, żeby filmy i seriale były opatrzone podpisami w języku polskim i angielskim oraz w rosyjskim dla tych, którzy nie w pełni władają językiem polskim, a zechcą tę telewizję oglądać. Chcemy, żeby była obecna tam także kultura wysoka, czyli Teatr TV, żeby było wszystko to, co jest najlepsze w produkcji TVP, a oprócz tego komponent polonijny, czyli platforma z czasem antenowym dla produkcji lokalnej Polaków i Polonii za granicą, np. takiej jak program „Wilnoteka”. Analogiczne programy mogłyby pochodzić z Ukrainy i Białorusi”.

Dziękuję, koniec cytatu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo bym prosił o wyłączenie telefonów komórkowych, bo to przeszkadza.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Jeśli państwo pozwolicie, to oddałabym głos panu dyrektorowi, żeby omówił kwestie finansowe.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MSZ Wojciech Tyciński:

Na co zostały przeznaczone środki finansowe, które pierwotnie miały być elementem dofinansowania TVP Polonia?

Przepisy finansowe pozwalają dysponentowi środków finansowych na podjęcie decyzji o przesunięciu w sytuacji dobrze umotywowanej niemożności wykorzystania ich na cel pierwotnie określony w przepisach. Środki, które mamy na tzw. działalność radiową i telewizyjną, mogą być przesunięte – np. jeśli uznamy, że sytuacja na Ukrainie jest na tyle nadzwyczajna, że musimy podjąć jakieś ekstra działania wobec Polaków na Ukrainie, co ma miejsce teraz, jeśli nie mamy innej „kieszeni”, z której możemy czerpać i dana pula jest niewykorzystana, to możemy podjąć decyzję o przesunięciu 100 tys. zł, 500 tys. zł czy być może 4 mln zł na jakiś inny cel związany z działalnością polonijną MSZ.

Rozumiem, że pani poseł chodziło o zeszły rok, o rok 2013, prawda?

Ponieważ była to końcówka roku, jak pamiętam, to te środki zostały przeznaczone na zwiększenie budżetów placówek polonijnych, w zasadniczej części w obszarze wsparcia szkolnictwa polonijnego, po części – na wsparcie, to ja to sobie zanotowałem i prześlemy pani poseł informację na ten temat.

Pani poseł Fabisiak pytała również o zasadnicze argumenty przeciwko TVP Polonia a na rzecz nowej telewizji czy nowego projektu. Może nie będę długo rozwodził się w tym punkcie, natomiast myślę, że najprostszym i najlepszym sposobem, aby zobaczyć różnice, jest porównanie ramówki TVP Polonia, tak jak ona wygląda na dzisiaj i ramówki przedstawionej przez TVP S.A. w odniesieniu do nowego kanału. Oczywiście, ona cały czas jest przedmiotem negocjacji, więc na pewno to nie jest to, co będzie, jeśli nowy projekt wypali, natomiast patrząc na konkretne programy i częstotliwości ich prezentacji na antenie będzie można w sposób najbardziej bezpośredni porównać sobie te dwie propozycje i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

Jedno słowo komentarza do uwagi pana przewodniczącego Stefaniuka – oczywiście, logo TVP Polonia ma swoją historię, natomiast po dwudziestu kilku latach funkcjonowania kanału nikt nie jest w stanie (i to jest podstawowy problem) odpowiedzieć na pytanie: ile osób w świecie je kojarzy? Tak naprawdę nigdy nie były prowadzone żadne badania na temat oglądalności TVP Polonia. To jest podstawowy problem czy jeden z podstawowych problemów. Oczywiście, jest to bardzo trudne socjologicznie, metodologicznie. Byłoby też bardzo kosztowne, więc mamy świadomość tych ograniczeń. Elementem naszego myślenia o nowym projekcie jest to, żeby wynikał z takich pogłębionych badań socjologicznych i, po trosze, naukowych. W przypadku, jeśli uda nam się uruchomić ten projekt, to chodzi nam o to, by był na bieżąco weryfikowany różnego rodzaju badaniami prowadzonymi za granicą, żeby można było dostosowywać ofertę do oczekiwań widza, który oglądałby nowy program.

Jeszcze dwa pytania pana posła Piontkowskiego.

Czy są prowadzone czy też były prowadzone rozmowy z TVP Polonia w sprawie tego, co zamierzamy zrobić z nowym kanałem i dlaczego TVP Polonia nie może tego zrobić? Pani minister częściowo już o tym wspomniała. Problem jest systemowy. Po prostu, ze względu na to, że emisja nowych atrakcyjnych programów w TVP Polonia nie jest możliwa, ponieważ prowadziłaby do określonych skutków finansowych dla telewizji, również w sensie nadawania TVP Polonia na terytorium Polski, co np. wiąże się z kwestią reklam i jakiejś konkurencyjności między sobą poszczególnych anten telewizyjnych. To jest jeden z argumentów przemawiających za tym, że w ramach obecnego projektu raczej trudno byłoby zrealizować nasze zamierzenia.

Pytanie dotyczące kosztów emisji. Oczywiście, o tym rozmawiamy. Nasi partnerzy z TVP S.A. są dla nas podstawowym źródłem informacji. Akurat na pierwszym spotkaniu naszego zespołu roboczego rozmawialiśmy właśnie o tych kosztach. Jeśli chodzi o trzy podstawowe kierunki, czyli Litwa, Białoruś i Ukraina to, na dzień dzisiejszy, koszty emisji zostały ocenione na mniej więcej 4 mln zł.

Panie pośle, ten element też jest uwzględniany w naszych rozmowach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze – trwają prace nad tym konkurencyjnym programem a my możemy się zapoznać z tymi pracami?

Pan sugerował porównanie ramówek.

Możemy się zapoznać, tak?

Zastępca dyrektora departamentu w MSZ Wojciech Tyciński:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

To bardzo bym prosił o dostarczenie takiego materiału.

Będę prosił pana dyrektora TVP Polonia także o to, by przedstawił nam podstawowe dane dotyczące telewizji. Ja wyślę do pana takie pismo, co nas szczególnie interesuje.

Taka jedna drobna uwaga – przemyślcie jeszcze raz kwestię tej „diaspory”, bo ja nie wiem, co powiem Polakom na Wschodzie, że od dzisiaj są diasporą? Pani mówiła, że „diaspora” łączy dwie kategorie Polaków, na Wschodzie, wszystkich, tak, natomiast oni są bardzo czuli na to, zresztą słusznie, żeby ich nie nazywać Polonią, bo to nie jest Polonia i nie nazywać diasporą, chociaż to jest diaspora, ale nazywać Polakami na Wschodzie, tak że proszę być wyczulonym na tym punkcie.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze drobne pytanie, jeśli można.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani przewodnicząca Fabisiak i pan Piontkowski.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję.

Pani minister, panie dyrektorze, rozumiem, że będą dwie telewizje – za zgodą zarządu telewizji. Podzielimy środki na pół, czyli będą miały mniej więcej po 6 mln zł. Jedna będzie robiła dobrą telewizję, druga niedobrą i, rzeczywiście, ta, co robi niedobrą, nie bardzo ma rację bytu.

Jednak ciągle nie dowiedziałam się, co jest tą dobrą telewizją. Gdy pani czytała znaną mi wypowiedź (byłam na tym spotkaniu, to było spotkanie w Senacie), wypisałam sobie brak funkcji integracyjnych. Dlatego panią pytałam: co to znaczy dobre programy? Pan dyrektor odpowiedział. Przyślecie ramówkę i będę już wiedziała, co to znaczy dobre programy integracyjne a co – złe. Jak państwo wiecie, TVP Polonia powołana jest na mocy ustawy, więc chciałam się dowiedzieć, jak ma funkcjonować, bo myślałam i nadal tak uważam, że jeszcze jest daleko do realizacji tego, co jest w sferze pewnych koncepcji, pewnych zamiarów. Jeśli natomiast już jest przygotowywana ramówka, to pewnie się myliłam.

Ostanie pytanie: pan dyrektor powiedział, że nie było badań, nie do końca tak jest, że nie było żadnych badań, były badania. To było jakiś czas temu, ale były to dość kompleksowe badania dotyczące oglądalności określonych programów – może na niezbyt wielkiej próbie, ale jednak były. To było jakieś 5-6 lat temu. Teraz ta nowa telewizja przygotowuje nową ramówkę, ale – jak sam pan powiedział – bez żadnych badań. Przepraszam za to, ale kto jest tą wyrocznią decydującą, które programy są dobre a które – złe? TVP Polonia jest tak oglądana czy inaczej, ale jednak jest. Jeżdżę po świecie, rozmawiam z ludźmi, którzy tu przyjeżdżają, wiedzą, co to jest TVP Polonia i wiedzą, które programy im się podobają a które – nie i w tej chwili mogłabym to powiedzieć na podstawie badań, które potwierdzają się w tych wypowiedziach.

Zarząd telewizji przygotowuje (jutro będziemy o to pytali) nową ramówkę, ale co jest podstawą do jej przygotowania? Wizje – kogo? Zarządu? Nie wiem, na czym państwo się opierali, żeby przygotować tę nową ramówkę i na jakiej podstawie twierdzicie, że ta ramówka jest dobra? Może troszkę szczegółów, bo po tych rozmowach warto by rozmawiać konkretnie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze pan poseł Piontkowski pytanie czy polemika, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Gdyby można było wyjaśnić, czy TVP Polonia nie mogła zrezygnować np. z nadawania na terenie Polski i w ten sposób uniknąć tego ograniczenia, o którym państwo mówili. Czy w ogóle rozmawialiście na ten temat?

Po drugie – czy państwo zakładają, że te dwie telewizje przez jakiś czas będą funkcjonowały równolegle czy, wraz z pojawieniem się TV Polska, TVP Polonia ma automatycznie zniknąć? Co z tymi ludźmi, którzy tam pracowali? Czy przynajmniej część osób z TVP Polonia przejdzie do TV Polska, czy też nie prowadzicie na ten temat żadnych rozmów i jest to wyłącznie w gestii TVP?

Prosiłbym, żeby przedstawiciele TVP Polonia mogli odpowiedzieć na pytania, które ja zadałem i, żeby to naświetlili ze swej strony.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Na pewno zaraz oddam głos panu dyrektorowi.

Czy pani minister chciałaby odpowiedzieć na te pytania?

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Panie przewodniczący, bardzo krótko odpowiem na pytania pani poseł i pana posła Piontkowskiego: decyzje co do losów TVP Polonia to są decyzje zarządu TVP.

Co do ramówki – to nie MSZ przygotowuje ramówkę, my przedstawiliśmy nasze oczekiwania co do oferty programowej i jej zawartości, natomiast proces technicznego przygotowania i odpowiedzi na nasze oczekiwania to oczywiście rzecz, która pozostaje w rękach TVP.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę – kolejne pytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Koźlakiewicz (PO):

Panie przewodniczący, chciałem zapytać panią minister tylko o jedną rzecz.

To nie jest za powiedź tworzenia nowego projektu, tak jak tutaj przedstawiał pan przewodniczący odczytując wystąpienie pana ministra w Senacie, ale jest to już chyba konkretna realizacja. Tak rozumiem z tego, co powiedział pan dyrektor – realizacja wdrażania czy tworzenia tego projektu.

Na początku pan dyrektor troszczył się o budżet twierdząc, że dostał tylko 6 mln zł i potem dokonał takiego rachunku, że skoro jest 20 mln zł, to 9 mln zł na radio i 11 mln zł powinno zostać dla pana dyrektora. Rozumiemy, że to jest złe myślenie, bo kwota, która pozostała, jest właśnie przeznaczona na realizację tego projektu.

Czy tak należy rozumieć?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Ustawa budżetowa precyzuje, że wydatkowanie ma być dokonane na programy dla Polaków za granicą i dla Polonii. Podział, który jest dokonany, opiera się na konkretnych porozumieniach MSZ z nadawcami. Z jednej strony to jest radio, z drugiej strony to jest TVP Polonia.

O tym też państwo już rozmawiali wielokrotnie.

MSZ nie ma zobowiązania prawnego do finansowania akurat tej jednej konkretnej anteny i z tego powodu poszukujemy nadawcy oferującego najlepszy produkt.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Już oddaję głos panu dyrektorowi, proszę bardzo.

Dyrektor TVP Polonia Łukasz Kardas:

Panie pośle, odpowiedź na pana pytania dotyczące budżetu. Budżet TVP Polonia od 2010 roku – 25,5 mln zł, 2011 – 27,4 mln zł, 2012 – 30,9 mln zł, 2013 – 29 mln 300 tys. zł, plan na 2014 rok (nierealny) – 28,6 mln zł.

Dofinansowanie ze strony MSZ od 2010 roku: 2010 – 11,3 mln zł, 2011 – 11,2 mln zł, 2012 – 11,3 mln zł, 2013 – 8 mln zł. Nie wiemy, co się stało z dalszą kwotą. Plan na 2014 – 6,5 mln zł.

Dofinansowanie od 2010 roku ze strony TVP na rzecz TVP Polonia. 2010 rok – 14,2 mln zł, 2011 – 16,2 mln zł, 2012 – 19,6 mln zł, 2013 – 21,3 mln zł. Jeżeli dostaniemy taką kwotę ze strony MSZ, to spółka będzie musiała wydać na TVP Polonia 22,1 mln zł, a takimi kwotami nie dysponuje budżet TVP.

Tak to wygląda, jeśli chodzi o kwestię finansową.

Jeśli chodzi o kwestię emisji, to jest to bardzo istotna i kluczowa pozycja, jeżeli chodzi o budżet np. nowego kanału. Ta emisja wzrasta. Chciałbym państwu przypomnieć, że od ubiegłego roku, dzięki zabiegom zarządu TVP jesteśmy dostępni na MUX, czyli na nadajnikach cyfrowych, odpowiedniku polskiego MUX-a na terenie Litwy i w tej chwili swoim zasięgiem pokrywamy 96% całej Litwy. Chodzi także o nadajniki w Kazachstanie, nadajniki cyfrowe na Ukrainie.

Koszty emisji od 2010 roku. Rok 2010 – 2,9 mln zł, 2011 – 4,7 mln zł, 2012 – 6,7 mln zł, 2013 – 7,9 mln zł, 2014 – 8,5 mln zł. To są koszty emisji i dystrybucji sygnału TVP Polonia. Niestety, one wzrastają, ale dla nas obligatoryjnym wynikiem jest kwestia dotarcia do jak najszerszej rzeszy naszych rodaków mieszkających we wszystkich częściach świata.

Odnosząc się do przytaczanej przez pana przewodniczącego wypowiedzi pana ministra Sikorskiego chciałbym podkreślić, że najważniejszą grupą docelową nowego kanału są Polacy na Ukrainie, Litwie i Białorusi. TVP Polonia dociera do wszystkich Polaków mieszkających na wszystkich kontynentach, nie tylko na Wschodzie.

Polityka MSZ troszeczkę się zmodyfikowała od października ub. roku, bo chciałbym podkreślić, że w październiku ub. roku po wielokrotnych spotkaniach zapadały ustalenia, że pod koniec października lub na początku listopada, zarząd TVP ma podpisać porozumienie z Ministrem Spraw Zagranicznych na poziomie 11 mln 315 tys. zł.

Do tego spotkania nie doszło, nie wiemy, z jakich powodów. Potem polityka MSZ diametralnie się zmieniła. Jeżeli w grudniu dowiadujemy się, że mamy mniej pieniędzy na przyszły rok praktycznie o połowę to, proszę mi wierzyć, my pracujemy w takim trybie, że dzisiaj muszę złożyć układ ramowy na wrzesień, więc ja nie mogę dowiedzieć się w grudniu, że od stycznia mam zdjąć połowę programów.

Dofinansowanie ze strony MSZ było negocjowane przez wiele miesięcy. Z punktu widzenia nie tylko merytorycznego, ale przede wszystkim menadżerskiego nie stawia się kogoś, kto zarządza anteną, w jakiejś komfortowej sytuacji również ze względu na finanse, bo nie wie, za ile i co może wyprodukować. Efekt zmniejszenia dofinansowania był taki, że w 2013 roku ze względu na dofinansowanie na poziomie 8 mln zł, czyli ponad 3 mln zł mniej, spadły dwie cykliczne pozycje, które w stu procentach były wcześniej akceptowane i finansowane z budżetu MSZ, dwie pozycje programowe, które przez wcześniejsze lata były w stu procentach pokrywane z budżetu MSZ i nie było do nich zastrzeżeń. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia – jeśli chcemy porównać ramówkę TVP Polonia z ramówką TV Polska to, szanowni państwo, TVP jako korporacja produkuje określoną liczbę programów we wszystkich swoich antenach. Nie możemy udostępnić żadnej nowej pozycji, bo kwoty zaproponowane przez MSZ nie pozwolą na diametralne zwiększenie produkcji programowej na potrzeby nowego kanału czyli – w tym wypadku – TV Polska.

Wracając do cytatu z wystąpienia pana ministra Sikorskiego – jeżeli „jego elementem" – mowa o nowej telewizji – „będzie cotygodniowy program poświęcony Polonii" to, szanowni państwo, my codziennie produkujemy (wprawdzie tylko 30 minut, ale codziennie produkujemy) świeży program dotyczący naszych rodaków mieszkających na wszystkich krańcach świata, codziennie od poniedziałku do niedzieli.

Wydaje mi się, że jeżeli elementem nowego kanału za jeszcze nie do końca określone kwoty ma być cotygodniowy program poświęcony Polonii to jest to co najmniej za mało.

Chciałbym, żeby państwo dokonali korekty. Tworzyliśmy i tworzymy ramówkę zarówno TVP Polonia, jak i ramówkę TV Polska. Jednym z aspektów tej ramówki i wcześniejszych wypowiedzi pani minister Pełczyńskiej-Nałęcz jest to, że na antenie TVP Polonia brak Teatru TV. Tak, zgadzam się, Teatr TV brakuje na antenie TVP Polonia. Problem jest finansowy. Pięćdziesiąt emisji Teatru TV na antenie TVP Polonia, zgodnie z literą prawa w UE i na świecie, po opłaceniu tantiem kosztuje 2 mln 400 tys. zł – jedna emisja jednego teatru, nie dla trzech stref czasowych. Takie są kwoty, tego nie przeskoczymy, tak mówi prawo. Nic z tym nie zrobimy.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że polityka MSZ troszeczkę została zmodyfikowana pod koniec ubiegłego roku. Potem na jednym z posiedzeń Komisji pani minister Peł-

czyńska-Nałęcz powiedziała bardzo kluczowe zdanie, które pozwolę sobie przytoczyć, że MSZ nie interesuje integracja środowisk polonijnych, tylko integracja emigracji z Polską. Naszym zadaniem nie jest tłumaczenie naszym rodakom mieszkającym za granicą, w jakich układach, konfiguracjach mają się spotykać itd. Naszym zadaniem jest nadawanie programu najlepszej, najwyższej jakości dla wszystkich naszych rodaków mieszkających na całym świecie. Nie ograniczamy się do Wschodu. Ja rozumiem, że w tej chwili polityka MSZ jest bardzo istotna i skierowana głównie na Wschód, ale zadaniem TVP Polonia nie jest nadawanie wyłącznie na Wschód. To jest jedno.

Po drugie – żyjemy w dobie Internetu, mamy tego świadomość, ale gdyby dobry portal informacyjny 24-godziny miał funkcjonować na bieżąco i w trzech strefach czasowych informować wszystkich naszych rodaków o tym, co się dzieje, to jego utrzymanie kosztowałoby (bo to policzyliśmy) co najmniej 4,5 mln zł. Do tego dochodzą wszystkie koszty praw. To nie jest prosta rzecz.

Szanowni państwo, policzmy teraz ramówkę, którą przygotowaliśmy na prośbę MSZ..

Chciałem jeszcze tylko zaznaczyć, że nie ma żadnego oficjalnego dokumentu świadczącego o tym, że państwo oczekują takiego kanału, na razie jesteśmy przy kwestii projektu i tzw. prac roboczych. Nie mamy między sobą żadnego faktycznego porozumienia czy dokumentu, który świadczyłby o tym, że TV Polska powstanie, a TVP Polonia upadnie. Nie ma czegoś takiego.

W każdym razie, gdybyśmy policzyli koszt ramówki, która została przedstawiona, gdybyśmy policzyli wszystkie prawa, łącznie z kosztami emisji tylko i wyłącznie na Wschód, to jest okolica 30 mln zł. Wiem, że MSZ nie dysponuje takimi kwotami.

Tak, jak wcześniej wspomniał pan marszałek, uważam, że logo TVP Polonia, które ma 21 lat, jest rozpoznawalną marką na całym świecie.

Na pewno pan Leszek może to potwierdzić.

Dofinansowanie anteny w obecnym kształcie z tych środków, które MSZ mogłoby i chciało przekazać na nowy program, sprawiłoby, że moglibyśmy dojść do takiego porozumienia, że ta telewizja, która naprawdę ma olbrzymi potencjał, mogłaby się rozwijać a nie tworzyć drugiego bytu, na który nikogo nie stać, bo siłą rzeczy możemy pokazać tylko to, czym dysponujemy. Jeżeli państwo porównają te ramówki, to naprawdę tam nie ma wielkich zmian. Jeśli u nas będą „Wiadomości" a w TV Polska będzie „Panorama" to, błagam, nie jest to żadna różnica.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że po pierwsze – mamy stanowisko MSZ na temat oczekiwań polskiego rządu wobec mediów polonijnych i polskich. To zostało wyartykułowane przez pana ministra Sikorskiego i przez panią minister Pełczyńską-Nałęcz. Czytaliśmy te dokumenty, te materiały, wystąpienia. To zostało przedstawione telewizji publicznej wraz z krytyczną oceną tego, co robi TVP Polonia.

Telewizja publiczna zaproponowała stworzenie drugiego programu TV Polska…

Dyrektor TVP Polonia Łukasz Kardas:

MSZ…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

MSZ, ale w porozumieniu z TVP, bo mamy tutaj: „TVP S.A. podjęła decyzję o utworzeniu nowego kanału TV Polska", więc wspólnie MSZ i TVP S.A. podjęły decyzję.

Proszę skorygować…

Dyrektor TVP Polonia Łukasz Kardas:

MSZ wystąpiło z prośbą o przygotowanie materiału pod nowy projekt.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem…

Dyrektor TVP Polonia Łukasz Kardas:

To nie był nasz pomysł.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, dobrze, czyli MSZ sformułowało krytyczną ocenę tego, co robi TVP Polonia. Następnie MSZ zaproponowało TVP Polonia przedstawienie innego konkurencyjnego programu.

Tak, pani minister?

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

MSZ dyskutuje z zarządem spółki TVP SA i po stwierdzeniu, że reforma TVP Polonia w obecnym kształcie nie wydaje się realistyczna ani perspektywiczna, tak jak powiedział pan dyrektor, weszliśmy w dialog na temat nowego produktu.

Faktycznie, potwierdzam to, co powiedział pan dyrektor.

W tej sprawie jeszcze nie ma żadnego porozumienia, natomiast dyskutujemy o potencjalnym porozumieniu, które mogłoby zostać zawarte. Jak podpowiada mi pan dyrektor do wczoraj powinien do nas wpłynąć *draft* listu intencyjnego w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Panie dyrektorze, jeszcze chciałby pan to skorygować, nie?

Dobrze, czyli mamy już pełną jasność.

Proszę państwa, ja bym proponował, żeby jeszcze wrócić do tego tematu, bo rozumiem, że trwają rozmowy między MSZ a TVP na temat tego nowego programu i stosunku do programu starego, czyli TVP Polonia. Jako Komisja, oczywiście, możemy uczestniczyć w takich rozmowach i chętnie to będziemy robili. Rozumiem, że otrzymamy ramówki obu programów. Ja jeszcze wyślę do pana dyrektora pismo z prośbą o uzupełnienie informacji na temat działalności TVP Polonia. W tej sytuacji proponowałbym, żeby po kilku tygodniach poprosić państwa na kolejne spotkanie, bo widzę, że spotkania naszej Komisji stają się konkluzywne. Zawsze się cieszę, że dzięki naszej Komisji mogą się tutaj ze sobą porozumieć różne instytucje.

Czy w tej kwestii są jeszcze jakieś uwagi, pytania?

Jeśli nie ma, to przeszlibyśmy do drugiego punktu – chodzi o radio dla zagranicy.

Bardzo proszę pana dyrektora Polskiego Radia dla Zagranicy o przedstawienie sytuacji tego programu.

Dyrektor Polskiego Radia dla Zagranicy Juliusz Michał Maliszewski:

Dziękuję bardzo.

Sytuacja Polskiego Radia dla Zagranicy jest – w gruncie rzeczy można by użyć nawet dość ostrego słowa – totalnie odmienna od sytuacji TVP Polonia.

Jest tak z prostego powodu, że jeśli chodzi o koszty programu, to są one pokrywane w stu procentach ze środków MSZ tzn. tyle, ile MSZ nam przeznaczy, tyle możemy wydać – poza nadawaniem (koszty nadawania są pokrywane przez PR, co zresztą jest zgodne z ustawą o radiofonii i telewizji).

To jest pierwsza uwaga, bo to oznacza, że po prostu tylko ta suma, która przychodzi do nas z MSZ, może być wydatkowana i o tym za chwilę.

Właśnie w tym roku, czy jeszcze przed początkiem tego roku, MSZ zasygnalizowało nam diametralną zmianę podejścia do naszego programu. Ma taką możliwość ustawową. W związku z tym, w długiej dyskusji, wydyskutowaliśmy pewną filozofię zmian i w powiązaniu z nią ustaliliśmy harmonogram tych zmian. Jedną z rzeczy spornych na początku, ale dzisiaj dla obu stron całkowicie zrozumiałych i wyjaśnionych, jest też instytucjonalność PR. To oznacza, że my nie możemy dokonać zmian z wtorku na środę, ponieważ są odpowiednie przepisy finansowe, budżetowe, wreszcie Kodeks pracy i wiele innych tego typu spraw.

Myślę, że to jest już między nami jasne.

Stanęło przed nami bardzo trudne zadanie, nie tylko dlatego że zawsze zmiana jest trudna, ale również dlatego że musimy dokonać tej przebudowy w ramach pomniejszonych środków. Od mniej więcej sześciu lat dostawaliśmy sumę powyżej 10 mln zł (około 10,5 mln zł). W tym roku jest propozycja mniejsza mniej więcej o 10-12% – ma to być 9 mln 300 tys. zł. Przy kosztach stałych, nawet założywszy, że one są stałe (a przecież

one też rosną) oznacza to przede wszystkim zmniejszenie środków na honoraria, czyli w gruncie rzeczy na to, co jest najważniejsze, bo za honoraria robimy program.

Lekkim plusem jest tutaj pewna alokacja środków zlikwidowanych jednostek, ponieważ generalnie rzecz biorąc celem zmiany jest utworzenie dwóch pionów programowych: anglojęzycznego i nazwijmy go wschodniego – z dominacją języka rosyjskiego, ale przy silnym komponencie języka ukraińskiego i białoruskiego.

Na marginesie dodam, że jeśli chodzi o Białoruś, to ciągle pełnimy taką klasyczną rolę „Wolnej Europy", medium, które kompensuje braki w informacji tam, tzn. Białorusin po białorusku dowiaduje się od nas tego, czego by się nie dowiedział od swoich białoruskich mediów, więc tam to jest taka totalna klasyka.

Te nowe dwa zadania i dwa piony oznaczają rezygnację z nadawania po hebrajsku, niemiecku a, jeśli chodzi o język polski, na przejście na formułę *the best of* czyli, po prostu, na wybór pewnych programów z produkcji PR i prezentację ich w bardzo ograniczonej formie, w zasadzie tylko w Internecie – z dwoma wyjątkami, bo nadal będziemy nadawać ten program w Wilnie i we Lwowie.

Nowe zadania – przede wszystkim musieliśmy sobie wyjaśnić, że radio to nie jest taka skrzynka z magicznym oczkiem z lat 30., tylko w tej chwili radio to jest ogromne przedsięwzięcie, które jest nadawane na urządzeniach mobilnych. Ma nawet pewną przewagę nad telewizją, bo jest w miarę szybkie, tak jak Internet. Ma wreszcie możliwość multimedialną prezentowania się we wszystkich trzech mediach, tzn. w obrazie, w słowie i w dźwięku. Poza tym nadajemy w Internecie stacjonarnym, w cyfrowym radiu. Ci z państwa, którzy już zdobyli się na ten wysiłek i nabyli cyfrowe radio w Warszawie, to w Warszawie mogą słuchać programu dla zagranicy w wydaniu cyfrowym, choć – oczywiście – to nie jest naszym głównym zadaniem, żeby była pełna jasność. Wreszcie jest nadawanie satelitarne, fale UKF – największe marzenie, bo wtedy się jest na miejscu w danej miejscowości i fale średnie, co być może jest przeżytkiem, ale np. na Białorusi jest to bardzo ważne.

Jedną ze zmian jest wprowadzenie specjalnej komórki koordynacji multimedialnej, ponieważ okazuje się, że jak ma się taką wielość nośników to, mówiąc obrazowo, czasami trzeba palcem popychać pewne rzeczy, zwłaszcza że nadajemy na cały świat, więc inaczej to wygląda np. na Facebooku a inaczej na rosyjskim WKontaktie itd.

To jest bardzo poważna zmiana ze względu na sposoby odbioru.

Paralelnie powstają dwa pełnokrwiste portale, można by powiedzieć, że – w zasadzie – agencje multimedialne. Jedna na bazie już istniejącego, ale mającego siedem lat, więc wymagającego liftingu, portalu, który się nazywa: Thenews.pl. Jest najbardziej rozpoznawalną marką Polskiego Radia dla Zagranicy. Powstanie taki portal w języku rosyjskim na razie pod roboczym tytułem: nowosti.pl. Dodatkowo powstaną dwa dwudziestoczterogodzinne streamingi – angielski i nazwijmy go wschodni, ponieważ poza rosyjskim będzie miał elementy ukraińskie i białoruskie. Wreszcie pełny pakiet radiowy, czyli pięć języków – cztery wymieniłem a polski także pozostaje w tej nowej, ograniczonej, formie.

Poruszane były wątki kadrowe. Proszę państwa, nie wiem, czy państwo wiedzą – anegdotycznie – 70% społeczeństwa polskiego nie rozumie słowa „struktura" a więc nie rozumie pochodnych, np. „infrastruktura", ale w tym wypadku rozumie jedno słowo: „restrukturyzacja", ponieważ restrukturyzacja znaczy: będą zwalniać.

Jeśli chodzi o tę restrukturyzację i sprawy kadrowe, to obejmie to około prawie trzydzieści różnych ruchów kadrowych, co nie znaczy, że tylko będą zwalniać – od razu mówię. To, oczywiście, oznacza te najbardziej przykre ruchy, czyli wypowiedzenia, ale także przesunięcia w ramach całego PR. Na szczęście, możemy się trochę rozejrzeć po sąsiadach. Wreszcie będą przesunięcia w ramach samego programu, co nie jest takie proste, bo ktoś, kto perfekcyjnie zna np. język niemiecki, niekoniecznie musi się poruszać w angielskim czy rosyjskim. W gruncie rzeczy takich wypadków jest szalenie mało. Nikt nie przewidział takiej sytuacji.

W każdym razie jest to dosyć ogromne przedsięwzięcie. Znajdujemy się w środku tego przedsięwzięcia. Zgodnie z tym harmonogramem wiele rzeczy wydarzy się niebawem, bo 1 lipca.

Największą dolegliwością, tu się państwo nie zdziwią, oczywiście znowu są finanse. Rozumiem, że ten nowy projekt także i ja wsparłem kwotą mniej więcej 1 mln zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, za 35 minut mamy wystąpienie pana premiera. To jest pewien problem, bo mamy jeszcze dwa punkty.

Czy w tej sytuacji mógłbym przerwać ten punkt? Jeszcze byśmy do niego wrócili. Nasz gość chciał się wypowiedzieć, ale bardzo proszę o krótką wypowiedź, bo mamy jeszcze kandydata na konsula i to musimy dzisiaj zrobić.

Mamy też informację o sytuacji Polaków na wschodzie Ukrainy.

Bardzo proszę o krótką wypowiedź.

Prezes Rady Naczelnej Polonii Australijskiej Leszek Wikarjusz:

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie. Bardzo się cieszę, że poruszyliście temat telewizji, tylko jak zwykle, wiele rzeczy dzieje się dla nas bez nas. Nikt nas nie spytał, co my chcielibyśmy oglądać, co nas dotyczy i co chcielibyśmy wiedzieć o Polsce. Wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach, kiedy media elektroniczne bardzo szybko operują, jesteśmy w stanie odpowiedzieć. Poza tym mamy doświadczonych radiowców i producentów telewizyjnych. Mówię o Australii, bo ten teren znam.

Byłoby bardzo korzystne nie tylko dla Polski, dla polskiego eksportu, turystyki, nauki, gdyby był program, który by nas jako Polskę reklamował w krajach osiedlenia w języku obywateli kraju, w którym jesteśmy osiedleni. Podnosiłby nasz prestiż a jednocześnie prestiż Polski i na pewno zwiększyłyby się również obroty, bo wielu Australijczyków np. nie wie, gdzie w Europie jest Polska. Bardzo często jeżdżą do Pragi a nie np. do Krakowa. Korzyści materialne wynikające z takiego programu niewątpliwie byłyby duże. Uważam, że finansowanie tego nie musiałoby być tylko ze strony TVP i MSZ, ale również ze strony zainteresowanych podmiotów, takich jak ministerstwo gospodarki czy turystyki itd.

Bardzo się cieszę, że te tematy są poruszane i mam nadzieję, że to doprowadzi do jakiegoś pozytywnego skutku, również dla nas, poza granicami.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jak pan długo jest w Polsce?

Prezes RNPA Leszek Wikarjusz:

Właśnie jutro wylatuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Szkoda, bo mamy taką praktykę, że przedstawiciele Polonii z danych krajów przedstawiają nam sytuację Polonii w krajach, w których zamieszkują, ale zapraszam na kolejne posiedzenie, jak pan będzie obecny w Polsce, dobrze?

Prezes RNPA Leszek Wikarjusz:

Prawdopodobnie w listopadzie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Wtedy jeszcze raz pana zaprosimy, dobrze?

Proszę państwa, proponuję zmienić kolejność. Wiem, że sytuacja Polaków na Wschodzie jest o wiele ważniejsza niż szybka decyzja w sprawie konsula, ale tutaj gonią nas pewne terminy. Proponowałbym, żeby teraz szybko załatwić sprawę oceny pana konsula i potem wrócimy do krótkiej informacji na temat sytuacji Polaków na Wschodzie.

Ewentualnie do tego tematu wrócimy jeszcze na następnym posiedzeniu.

Bardzo proszę, przejdziemy do punktu trzeciego – zaopiniowanie kandydata na konsula generalnego RP w Hamburgu.

Dziękuję bardzo.

Oczywiście, państwo możecie zostać, ale i tak część z państwa będę musiał wyprosić, jak będziemy głosowali w sprawie kandydatury. To pewnie potrwa z piętnaście minut i wrócimy do sytuacji Polaków na Wschodzie. Jak państwo chcecie potem wrócić, to zapraszam.

Proszę bardzo, pani minister, bardzo krótko, mamy dokument, mamy materiał. Ja bym nawet prosił kandydata, żeby nie streszczał tego dokumentu a powiedział parę słów o swojej wizji pracy w konsulacie.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Pozwolicie państwo, że z uwagi na ograniczenia czasowe króciutko zaprezentuję państwu kandydata pana Mariana Cichosza, kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Hamburgu.

Pan Marian Cichosz jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie skończył studia w roku 1977. Następnie przez wiele lat pracował jako prawnik zarówno jako prokurator, jak i radca prawny. W 1990 roku powrócił do pracy w prokuraturze po przerwie w latach 80. i był tam prokuratorem do czasu, kiedy w 1994 roku został wojewodą chełmskim. Od 1997 roku pełnił funkcję senatora IV kadencji. W roku 2000 objął stanowisko dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie. Tę funkcję pełnił do października 2007 roku. Kolejny awans w jego karierze to powołanie na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Tę funkcję pełnił do kwietnia 2009 roku. Następnie prowadził własną kancelarię adwokacką specjalizując się w prawie karnym gospodarczym i oświatowym. W listopadzie 2011 roku został powołany przez Marszałka Sejmu na funkcję wiceprezesa NIK. Funkcję tę sprawuje do dnia dzisiejszego. Posiada duży dorobek publicystyczny. Jest autorem licznych tekstów i materiałów z zakresu administracji publicznej, ekonomiki przedsiębiorstw, polityki penitencjarnej publikowanych w różnego typu wydawnictwach fachowych.

Warto też pewnie podkreślić, że w okresie pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości był współautorem ustawy o służbie więziennej i zmian w Kodeksie karnym modyfikujących karę ograniczenia wolności. Zainicjował i współtworzył kwartalnik „Probacja”.

Od wielu lat jest blisko tematyki stosunków polsko-niemieckich. Wielokrotnie uczestniczył w różnego typu przedsięwzięciach naukowych na terenie Niemiec. Włada biegle językiem niemieckim a, w stopniu komunikatywnym, także językiem angielskim i rosyjskim.

Wysoka Komisjo, mając na uwadze doświadczenie, wiedzę oraz przygotowanie merytoryczne i organizacyjne kandydata pragnę zarekomendować pana Mariana Cichosza na stanowisko konsula generalnego RP w Hamburgu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana Mariana Cichosza o przedstawienie swojej wizji funkcjonowania w Hamburgu jako konsul, ale bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź, bo już widzę, że posłowie są coraz bardziej zaniepokojeni tym, co ma nastąpić za pół godziny i nie jestem w stanie utrzymać dyscypliny.

Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko konsula generalnego RP w Hamburgu Marian Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się sprostać oczekiwaniom wynikającym z potrzeby chwili i w jak najbardziej treściwych acz krótkich słowach streścić istotę mojego programu, mojej wizji, jeżeli wolą szanownej Komisji i wolą pana ministra spraw zagranicznych będzie to, żeby powierzyć mi tę zaszczytną funkcję.

W swoich zamierzeniach przyjąłem naczelne hasło, tzn. po pierwsze i przede wszystkim chciałbym ulepszyć model współdziałania z Polonią i Polakami za granicą. Tylko państwu przypomnę, że w okręgu, który jest przedmiotem procedury zmierzającej do ewentualnego powołania mnie na to stanowisko, czyli w okręgu konsularnym w Hamburgu zamieszkuje (według danych na koniec 2012 roku) około 104 tysięcy Pola-

ków, czyli mających wyłącznie obywatelstwo polskie, natomiast liczba Polonii a więc liczba osób, które mają korzenie polskie albo przyznają się do kultury, języka, do tradycji polskich, szacowana jest na około 400 tysięcy. Jest to naprawdę duża grupa reprezentatywna dla środowiska polonijnego.

Proszę państwa, oprócz zwykłych codziennych prac związanych z wykonywaniem funkcji konsula, hasło wzmożenia czy ulepszenia form współpracy z Polonią jest moim naczelnym przesłaniem, jeżeli będę miał możliwość, godność reprezentowania Polski w tym zakresie.

Przypomnę państwu, że właśnie urzędy konsularne a w szczególności – urząd konsularny w Hamburgu, zajmują się na co dzień zupełnie przyziemnymi wieloma sprawami związanymi z funkcjonowaniem bieżącego życia na obczyźnie. Są to sprawy obywatelskie, paszportowe, opieki konsularnej, pomocy konsularnej a więc szeroki wachlarz spraw także z zakresu spraw notarialnych. Zorganizowanie pracy w tym zakresie jest dla mnie takim naczelnym przesłaniem, żeby konsulat był urzędem sprawnie funkcjonującym, ale też i przyjaznym przede wszystkim dla obywateli polskich, dla Polonii, ale także dla cudzoziemców, bo ci również stykają się tutaj z wieloma sprawami.

Proszę państwa, przypomnę, że liczba spraw np. paszportowych podwoiła się w ciągu ostatnich trzech lat. W ciągu 2013 roku wydano tam 6300 paszportów a więc taka codzienna praca „organiczna” jest też elementem podstawowym w funkcjonowaniu konsulatu.

Skupię się nad rozwinięciem tej naczelnej zasady, która jakby góruje nad kwestiami, które są zaliczane do zestawu działań urzędniczo-notarialnych czy też szerszej obywatelskich. Szanowni państwo, w ramach tego naczelnego zasadniczego hasła, które tutaj sformułowałem, chciałbym zrealizować dwa cele.

Pierwszy cel sformułowałem następująco: Polonia silna jednością. Jest to właśnie problem udoskonalenia form współdziałania ze środowiskiem Polaków i Polonii. Wśród konkretnych zadań, które tu przewiduję, na pierwszym miejscu wymienię powołanie rady konsultacyjnej. Jest to twór stosunkowo nowy. Rady konsultacyjne są tworzone od dwóch lat. W innych konsulatach generalnych w Niemczech one już funkcjonują. W Hamburgu jeszcze nie powołano tego ciała, takiego organu społecznego. Proszę państwa, jak wynika z samej nazwy, jest to ciało opiniodawcze, ale także sondujące przede wszystkim potrzeby środowiska. Powołanie takiej rady na użytek wykorzystania efektów konsultacji, opinii, uważam za rzecz niezbędną i nie cierpiącą zwłoki.

Chciałbym współpracować z pełnomocnikami ds. kontaktów z Polonią. Te stanowiska stosunkowo niedawno zostały utworzone przy władzach zarówno landu, jak i też w różnych organach samorządowych.

Chciałbym kontynuować prace na rzecz organizacyjnego i finansowego wsparcia nauczania języka polskiego. Przypomnę, że zainicjowane przez obecnie pełniącego obowiązki konsula generalnego w Hamburgu warsztaty robocze cieszę się bardzo dużym powodzeniem. Ta myśl nadal jest aktualna i wymagająca jeszcze rozwinięcia organizacyjnego.

Proszę państwa, wzbogacenia form i konsekwencji wymaga problem opieki nad miejscami pamięci narodowej i nad mogiłami, grobami poległych Polaków.

Proszę państwa, jest jeszcze cały katalog spraw, które wiążą się z naczelną myślą, którą wyraziłem, mianowicie żeby Polonia była jak najbardziej zwarta w swoim pielęgnowaniu polskości. Z tym jest różnie. Istnieje szereg organizacji społecznych o różnym zakresie funkcjonowania, o różnej efektywności. Tylko brak czasu uniemożliwia mi to, by te elementy państwu unaocznić czy przybliżyć. Te organizacje są w swojej działalności dosyć zróżnicowane, nie chcę powiedzieć, że poróżnione. Istnieje zatem potrzeba takiej pozytywnej integracji i wzmocnienia organizacyjno-finansowego. Przypomnę tylko, że MSZ po przejęciu z Senatu finansowania działalności polonijnej organizuje corocznie konkursy na projekty w zakresie pracy z Polonią. O wsparcie finansowe z tego funduszu mogą się ubiegać nie tylko organizacje pozarządowe, co czynią, ale także nasze placówki konsularne. W sposób aktywny zamierzam wykorzystać tę możliwość…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam bardzo, przeczytam panu stanowisko Komisji w sprawie Polaków w Niemczech i naszych oczekiwań wobec MSZ i naszej administracji, dobrze?

Gdyby pan mógł się do tego ustosunkować, bo to będzie bardziej konkretne…

Kandydat na konsula Marian Cichosz:

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

„Po pierwsze – uznanie Polaków mieszkających w RFN jako mniejszości narodowej i nadanie jej, a właściwie przywrócenie odebranego przez III Rzeszę we wrześniu 1939 roku, przez władze niemieckie takiego statusu. Status ten ma być identyczny ze statusem Niemców obywateli polskich w naszym kraju. Po drugie – objęcie strategią nauczania języka polskiego jako języka ojczystego szkół publicznych we wszystkich landach, a także zabezpieczenie środków finansowych dla organizacji polonijnych prowadzących naukę języka polskiego, takich jak: Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji Języka Polskiego, Polska Macierz Szkolna, Polskie Towarzystwo Szkolne „Oświata" i inne, w tym dokształcanie nauczycieli. Punkt 3. Powołanie Rady Nadzorczo-Programowej Centrum Dokumentacji Kultury i Historii Polaków w Niemczech z udziałem przedstawicieli Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech, Związku Polaków w Niemczech tak, aby strona polonijna miała wpływ na powstające Centrum. Punkt 4. Przeniesienie siedziby Biura Polonii do odrębnego budynku poza terenem niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych…".

Ja wiem, że to jest Hamburg, ale chcę, żeby kandydat wiedział, jakie są nasze oczekiwania. Po pierwsze – w jaki sposób pan je oceni i co pan może zrobić w tych kwestiach.

„…Pkt. 4. Przeniesienie siedziby Biura Polonii do odrębnego budynku poza terenem niemieckiego MSW…" – co jest dosyć kuriozalne, przyznacie państwo – „…oraz zabezpieczenie środków finansowych na nową siedzibę Biura Polonii oraz portalu internetowego".

To były nasze oczekiwania jako Komisji. Byliśmy w Berlinie na spotkaniu z przedstawicielami Polonii. Spotykaliśmy się także z wiceministrem spraw wewnętrznych odpowiedzialnym za mniejszości narodowe i te postulaty też przyjęliśmy.

Niestety, do tej pory w tej kwestii nic się nie dzieje.

Pani minister, tak?

Dobrze.

Proszę, to już zależy od pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Jeśli państwo pozwolicie, bo to tylko częściowo będzie dotyczyło pana konsula generalnego w Hamburgu.

Wszystkie kwestie, o których powiedział pan przewodniczący, są przedmiotem prac tzw. okrągłego stołu powołanego przed kilkunastoma miesiącami przez stronę polską i stronę niemiecką.

W większości tych kwestii udało nam się dokonać pewnego postępu. Jest m.in. strategia nauczania języka polskiego. Kwestie, które jeszcze nie zostały implementowane, są przedmiotem naszego stałego monitoringu. Ze strony polskiej temat jest w ręku Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Miałam przyjemność uczestniczyć w ostatnim spotkaniu ze stroną niemiecką, zresztą wspólnie z panem dyrektorem mieliśmy przyjemność uczestniczyć w tym spotkaniu, które odbyło się bodaj dwa tygodnie temu.

Liczymy na to, że okrągły stół w pełnym składzie zbierze się przed konsultacjami międzyrządowymi polsko-niemieckimi zaplanowanymi w drugiej połowie września i,że do tego czasu będziemy mogli państwa poinformować już o konkretnym postępie we wszystkich sprawach, które są przedmiotem obrad okrągłego stołu i które są zawarte w treści wspólnego oświadczenia przyjętego na zakończenie prac tego gremium przed mniej więcej półtora roku.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Będę bardzo wdzięczny za przedstawienie nam informacji na temat przebiegu tych rozmów.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

My mamy kilka rutynowych pytań. Bardzo proszę, pan poseł Dziedziczak.

Podejrzewam, że to będą krótkie pytania.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Mam kilka pytań.

Jeśli zabraknie czasu to nie wiem, panie przewodniczą cy, czy ogłaszamy przerwę?

Kilka pytań. Pierwsze pytanie pozwolę sobie zadać na prośbę Polonii w Niemczech. Znaczna część tej grupy to są Polacy, którzy w wyniku represji komunistycznych musieli wyjechać z Polski np. dostając w latach 80. paszport w jedną stronę. Oni są bardzo wrażliwi na to, kto dzisiaj w wolnej Polsce będzie reprezentował ich ojczyznę. W związku z tym kilka rutynowych pytań.

Czy pan minister należał do którejś z totalitarnych partii, tzn. PZPR, ZSL lub Stronnictwa Demokratycznego w okresie PRL? Czy był pan współpracownikiem tajnym bądź jawnym którejś ze służb specjalnych PRL, lub ich sojuszników, jak słusznie dodaje tutaj pan poseł Pyzik. To jest pytanie nr 1.

Pytanie nr 2. Co pana skłoniło, żeby ubiegać się o to stanowisko? Przecież wcześniej był pan znany jako polityk PSL, senator, wiceminister sprawiedliwości a teraz skąd pomysł na to, żeby ubiegać się o funkcję dyplomatyczną?

Pytania już *stricte* związane z Polonią. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jaką pan ma wizję swojej pracy, jeżeli chodzi o edukację języka polskiego – czy szkolne punkty, czy bardziej nauka polskiego w innej formie? Jaką pan ma wizję dotyczącą rozwoju polskiego harcerstwa na terenie pana okręgu konsularnego? Tak jest, jest harcerstwo, więc to pytanie również jest rutynowe, ale bardzo ważne. Chcielibyśmy się dowiedzieć, w zasadzie już pan przewodniczący o tym mówił, jak będzie z kwestią statusu Polonii, czyli przełamania tych decyzji III Rzeszy.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze.

Jeszcze pan poseł Kwiatkowski, tylko proszę o krótkie pytania.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, ja też mam kilka pytań.

Po pierwsze – chciałem się dowiedzieć o doświadczenie w dyplomacji – jakie pan ma? To jest pierwsza kwestia i nawiązanie do pytania mojego przedmówcy.

Po drugie – pan mówił dużo rzeczy, które – nie wiem, nie były powiedziane w sposób precyzyjny. W każdym razie trochę mnie zdziwiły. Chodzi o pozyskiwanie środków przez organizacje polonijne i – jak pan się wyraził – przez konsulat generalny, jeśli dobrze zrozumiałem. Chciałem się dowiedzieć, jaka jest skala środków, które otrzymywały organizacje polonijne z trzech krajów związkowych, które obejmuje okręg konsularny konsulatu generalnego – bezpośrednio z MSZ w ramach konkursów i przede wszystkim *via* konsulat, bo to jest nowa rzecz, którą państwo uruchomiliście. Tak na marginesie – pan mówi o tym, że trzeba budować jedność Polonii i ja jestem za tym, ale jak obserwuję to, co MSZ robi na co dzień, to wydaje mi się, że w dużej części państwo robicie dokładnie odwrotnie. Stąd przed panem na pewno jest bardzo duże wyzwanie.

Chciałem się zapytać, czy są jakieś plany dotyczące majątku, ponieważ teraz państwo wyprzedajecie cały majątek w różnych miejscach świata. Nie tak dawno próbowaliście (skądinąd nieskutecznie, z czego zresztą się cieszę) sprzedać byłą siedzibę naszej placówki w Kolonii. Czy macie jakieś zamiary dotyczące sprzedaży naszego majątku w Hamburgu, ponieważ to już budzi pytania, które do nas docierają ze strony Polonii i zaniepokojenie Polonii?

Chciałem się zapytać o relacje konsulatu z misjami katolickimi i w tym zakresie chciałem się dopytać o kwestię nauki języka polskiego, bo myślę, że to pytanie, stanowisko, nasz dezyderat i oczekiwania, które sformułował pan przewodniczący, są bardzo ważne.

Pani minister, ja dziękuję za pani wypowiedź o okrągłym stole. Szkoda, że wczoraj, kiedy było spotkanie zespołu do spraw właśnie Polaków w Niemczech, te słowa nie padły. My o okrągłym stole i o tym, że się odbędzie, słyszymy cały czas. Dzisiaj po raz kolejny słyszymy, że się odbędzie w tym roku. Miał się odbyć w zeszłym. Chcemy, żeby postanowienia, które regulują umowy międzypaństwowe między Polską a Niemcami, po prostu były respektowane przez stronę niemiecką – postanowienia i pewne rzeczy, które Polacy w Niemczech mieli otrzymać, a których do tej pory nie otrzymali.

Jeszcze jedno. Mówi pan o radzie konsultacyjnej, którą chce pan powołać przy konsulacie w Hamburgu. Jak dokładnie wyobraża pan sobie tę radę konsultacyjną w ramach budowania jedności Polonii?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Mam pytanie (ponieważ widzę, że są kolejne pytania a nasza Komisja jest komisją, która zadaje dużo pytań i to trudnych) – pani minister, czy jest możliwe, żeby zwołać posiedzenie Komisji jutro zaraz po głosowaniach?

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Panie przewodniczący a może moglibyśmy postąpić w ten sposób, jeżeli państwo pozwolicie, że podjęlibyście państwo decyzję w sprawie kandydata na konsula generalnego a ja jestem do dyspozycji w sprawie wszelkich innych pytań.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani minister, niestety, nie mogę doprowadzić do sytuacji, gdzie padają pytania i nie ma odpowiedzi.

To jest pewien problem.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Oczywiście.

Chciałabym zacząć od pytania dotyczącego okrągłego stołu, pytań dotyczących statusu Polonii. To nie są pytania do kandydata na konsula generalnego…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Sekundkę.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jest za dziesięć minut trzecia a pytania, które zadał pan poseł Kwiatkowski (zresztą obaj panowie posłowie) są pytaniami merytorycznymi, bardzo konkretnymi i trzeba na nie udzielić wyczerpującej odpowiedzi, na co w tej chwili nie mamy czasu.

W związku z tym, proponuję, i jest to wniosek formalny, abyśmy teraz przerwali posiedzenie Komisji i wrócili do kontynuacji jeszcze dzisiaj bądź jutro.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, też tak uważam, nawet nie traktuję tego jako wniosku formalnego tylko jak głos zdrowego rozsądku.

Czy w tej sytuacji moglibyśmy umówić się, że będziemy kontynuowali np. za dwie godziny albo w innym terminie?

Nie mamy sali…

A jutro zaraz po głosowaniach? Czy jest taka możliwość?

Rozumiem, że pani minister nie może jutro.

Mamy jeszcze bardzo ważny punkt: Polacy na Wschodzie.

Zamykam posiedzenie Komisji i jutro spotykamy się po głosowaniach. Niestety, nie ma innego wyjścia.

Pan poseł Pyzik jeszcze chciał zadać dwa pytania. A nie można jutro zadać?

Jeszcze sprawy bieżące, ale rozumiem, że kontynuujemy, więc o sprawach bieżących będziemy mówili jutro.

Dziękuję bardzo.